

{phocagallery

view=category|categoryid=87|imageid=10144|detail=2|displayname=0|displaydetail=0|float=right}W sobotę 14 września, w czeskim Moście zostały rozegrane Mistrzostwa Europy Seniorów w sportowych rajdach konnych. Wspaniały sukces na tych zawodach odniosła Kamila Kart zdobywając brązowy medal w klasyfikacji indywidualnej. Reprezentantka Polski, dosiadająca francuskiej hodowli klaczy półkrwi arabskiej Raila Des Sables (wnuczce słynnego Persika), pokonała 160 km trasę w tempie 20,76 km/h. W klasyfikacji otwartej drugi był polskiej hodowli Farak. Złoto Mistrzostw Europy wywalczył Hiszpan Jaime Puntigam dosiadający araba hodowli francuskiej Quran El Ulm (Ulm de Domenjoi – Movoska/Persik, ze strony ojca wnuk polskiego Zulusa, który był używany we Francji w hodowli wyścigowych arabów). Jaime jest na co dzień trenerem w stajni, w której pracuje Kamila Kart. Srebro zdobył Francuz Jean Philippe Frances jadący na wałachu czystej krwi wyhodowanym we Francji Grafik La Majorie (Indian Trawfik – Zitouna El Maklout/Maklout, ze strony ojca wnuk... Persika!). Wszystkie konie z medalami ME mają krew słynnego Persika!

Drużynowo zwyciężyła Francja, druga była Hiszpania, a trzecie Włochy. Warto dodać, że rywalizację ukończyły tylko 3 drużyny (potrzeba do tego 3 zawodników kończących konkurs), a z 88 startujących par tylko 34 udało się przejść ostatnią bramkę weterynaryjną. Nasz kraj był reprezentowany przez trójkę zawodników. Olga Ciesielska startująca na wałachu czystej krwi wyhodowanym we Włoszech Gardu Pintu (Ulumu – Aquila Reale/Rubis de Carrere) ukończyła dystans na 24 miejscu z tempem 14,740 km/h. Ryszard Zieliński jadący na Gandawie (Eldon – Gryzетка/Wojśław, hod. SK Michałów) został wyeliminowany po 123 km z powodu kulawizny konia.

W

klasyfikacji otwartej ME zwyciężył reprezentant Zjednoczonych Emiratów Arabskich Szejk Rashid Dalmook Al Maktoum (w zeszłym roku był drugi na MŚ w Euston Park), który dosiadał wyhodowanego w Australii wałacha czystej krwi o imieniu Yamamah (poprzednie imię, które zostało zmienione, to Kurrajong Concorde). Yamamah dostał także nagrodę Best Condition.

{phocagallery

view=category|categoryid=87|imageid=10217|detail=5|displayname=0|float=right}Drugie miejsce zajął Ali Khalfan Al Jahouri ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich dosiadający Faraka (Furiat – Fanaira/Cyprys) - wałacha czystej krwi wyhodowanego w Polsce przez Krzysztofa Grudziąza. To trzecie 160 km ukończone w tym roku przez Faraka, dwa poprzednie ukończył na pustyni (m.in. 2 miejsce w President Cup). Tym razem ze świetnej strony pokazał się w Europie. Farak trafił do ZEA via Niemcy.

Trzeci w klasyfikacji otwartej linię mety przeciął Szejk Nasser bin Hamad Al Khalifa, dosiadający Dhaba - konia rasy Shagya, który został zakupiony przez drużynę Bahrajnu po zeszłorocznych zawodach w Zakrzowie, gdzie wygrał konkurs CEI2* 120 km pod zawodnikiem ze Słowacji.

Rezultat Kamili, to wspaniały sukces polskiego jeździectwa oraz historyczny wynik w polskich rajdach. Możemy się trochę próbować ogrzewać w jego blasku, ale nie ma co ukrywać, że jest to przede wszystkim jej sukces. Jej ciężkiej pracy i poświęcenia. A także jej trenera i team'u, dzięki któremu dostaje szanse w rywalizacji na najwyższym poziomie i je wspaniale wykorzystuje. Dla nas wyzwaniem jest jak z tego skorzystać. Oprócz „pozytywnej propagandy” wykorzystującej niewątpliwie sukces powinniśmy pomyśleć co zrobić, żeby do Kamili i Oli dołączyła trójka zawodników, która pozwoli na walkę o medal drużynowy na kolejnych

Wpisany przez Maciej Kacprzyk
środa, 18 września 2013 07:59

Mistrzostwach Europy!

Historie Kamili, Oli czy Faraka, wbrew pozorom są bardzo podobne. Cała, wielce utalentowana trójka, mieszka za granicą. Wymowne, prawda? Wnioski mogą być różne, dla mnie to pokazuje, że „jak się chce, to się da”. Potrzeba do tego tylko dużo ciężkiej pracy i trochę szczęścia. No i „last but not least” pieniędzy.